

## **Ból straty**

**Dopóki śmierć czarna do grobu cię nie złoży  
Stamtąd już nie wrócisz na ten świat boży  
Tyś ma dziecina nigdy nie poznałaś mej miłości  
Co się poczęłaś dowodem ku naszej radości**

**Czy Bóg przyjął me modlitwy w dary ofiarne  
A jednak cię zabrał pobożnie me życie jest marne  
Widzę, że miłość moja kogoś w niebie zanudzi  
Tylko tęsknota ma dziecino w sercu moim się budzi**

**Nie było ci dane ujrzeć świata tak pięknego  
Ani matkę i ojca twego blasku z życia oczekiwanego  
Już w snach widziałem pełną radość twego bycia  
Dziecinę taką małym zgrabną spragnionego życia**

**Nigdy nie będzie mi dane przytulić cię do mego serca  
Bawić się z tobą na tronie ojca, jako spadkobierca  
Patrzeć jak rośniesz dumną mądrością twej wymowy  
Może świat mi zazdrości radosny nastrój domowy**

**Kto mój żal w sercu powstrzyma z mego doła  
Co je tak wcześniej z łona matki do siebie woła  
Nie patrząc na mego ducha, co jest troską przejęty  
Żal mnie spotkał a nie radosne ojcowskie zaszczyty**

**Jeśli to taka boża wola to śmierć jest zadowolona  
Bóg nas doświadcza czy wiara w nas jest nieskończona  
Czy cnota jest nagrodą, co niebiańskiej wierności służy  
A gdy mi sił zabraknie niech ten czas nam się nie dłuży**

**Hieronim Borkowski**